

KRONIKA KUPIECKA

Wystąpienie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w sprawie nowego uregulowania najmu lokali handlowych

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 504) zmieniający ustawę o ochronie lokatorów oraz ustawę śląską z dnia 29 listopada 1935 r. wyłączyły spod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych, zaliczonych na rok podatkowy 1935 od I do III kategorii oraz przedsiębiorstw przemysłowych od I do VI kategorii świadectw przemysłowych.

Stan, wywołany tym niespodziewanym przez sfery gospodarcze zniesieniem ochrony najmu lokali handlowo - przemysłowych, groził bardzo poważnymi wstrząsami gospodarczymi, które to słuszne obawy znalazły wyraz w licznych wystąpieniach do władz rządowych polskich organizacji kupieckich z Radą Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego na czele.

Na skutek zabiegów organizacji kupieckich, celem umożliwienia ewolucyjnego przejścia ze stanu ówczesnej reglamentacji najmu do stanu całkowitej wolności umów, normowanej wyłącznie przepisami obowiązującego kodeksu zobowiązań, zawierającego (tytuł VIII kodeksu zobowiązań dział — I art. 370 do 401) przepisy wyłącznie o charakterze „ius dispositivum” wydany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 września 1936 r. o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych (Dz. U. poz. 525), który jest kompromisem między sprzecznymi żądaniami sfer gospodarczych i właścicieli nieruchomości.

Dekret powyższy wprowadził:

- 1) Możliwość odroczenia eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych w drodze t. zw. moratorium sędziowskiego (art. 2 dekretu),
- 2) dłuższy ustawowy termin wypowiedzenia dla niektórych z

tych lokali (art. 3 dekretu).

Wprowadzenie moratorium poddyktowane było przeświadczeniem, że w dwu i półrocznym okresie przejściowym właściciele domów, dojdą do porozumienia ze swymi lokatorami (kupcami), zawrą pisemne umowy najmu na dłuższe okresy czasu i że w ten sposób nastąpi pewne unormowanie i stabilizacja stosunków w dziedzinie współżycia kupiectwa z właścicielami nieruchomości.

(Przesłanki z uzasadnienia Ministerstwa Sprawiedliwości do projektu dekretu z 29.IX. 1936).

Tymczasem po przeszło dwu i półrocznym obowiązywaniu dekretu z 29.IX. 1936 musimy z całą stanowczością stwierdzić, że nie spełnił on w spodziewanej przez nas mierze nadziei, jakie przywływały do tej noweli sfery gospodarcze a w szczególności kupiectwo polskie.

W szczególności bowiem w okresie przejściowym do 31 marca 1939 r. stwierdziliśmy następujące fakty, mające charakter notoryczny:

- 1) Nastąpiła zwłaszcza w większych miastach (Kraków, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz) powszechna podwyżka komornego i to w przewyższającej ilości wypadków powyżej granic uzasadnionych ogólnymi warunkami gospodarczymi.

Z powyższych względów Kongregacja Kupiecka w Krakowie wystąpiła do Władz Rządowych z przedstawieniem wskazującym konieczność nowego uregulowania spraw najmu lokali handlowych.

Kongregacja żąda następujących zmian:

- 1) W odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych najem może być wypowiedziany przez wynajmującego tylko na koniec kwartału kalendarzowego i nie inaczej jak:

- a) na pół roku z góry, jeżeli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę, nie mniej jak przez jeden rok a nie dłużej jak 3 lata;

- b) na rok z góry, jeżeli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę, nie mniej jak przez trzy lata a nie dłużej jak dziesięć lat;

- c) na osiemnaście miesięcy z góry, jeżeli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę dłużej niż dziesięć lat.

1. Najemca lokalu handlowego lub przemysłowego, który dokonał w lokalu koniecznych lub użytecznych wkładów, zwiększających wartość lokalu, a które do chwili wypowiedzenia jeszcze się nie zamortyzowały, ma prawo żądać od wynajmującego zwrotu wartości nie zamortyzowanych wkładów.

3. Najemca lokalu handlowego lub przemysłowego, któremu po conajmniej 10 letnim czasie trwa-

nia najmu wypowiedziano najem i zmuszony był przedmiot najmu opuścić, ma prawo żądać od nowego najemcy obejmującego lokal dla celów handlowo - przemysłowych a zajmującego lokal przez conajmniej 3-letni okres, wydania niesłusznego, kosztem jego użytkownika, z bogactwa a osiągniętego z przyrostu klienteli uzyskanej przez poprzedniego najemcę.

4. W sprawach o wydanie lokalu handlowego lub przemysłowego sąd na wniosek najemcy postawiony w toku sporu — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie wykonania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu, oraz ewentualne powody rozwiązania umowy najmu, może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres dłuższy niż 3 lata.

Kursy dokształcające handlowo - towaroznawcze

Wśród ogólnego braku fachowych sił, daje się odczuwać specjalnie brak odpowiednio wyszkolonego dopływu kupieckich fachowców polskich w handlu branży żelaznej. Uczniowie, wychodzący z ogólnokształcących szkół handlowych, jako kandydaci na kupców branży żelaznej, wymagają specjalnego przeszkolenia teoretycznego, a następnie praktycznego. Aby brak ten zapobiec, przemysł hutniczy wszedł w kontakt z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W wyniku osiągniętego porozumienia, postanowiono zorganizować na terenie całej Polski fachowe dokształcające kursy handlowo - towaroznawcze branży żelaznej, dla absolwentów szkół handlowych oraz uczniów i kupców branży żelaznej.

Doceniając ważność tego zagadnienia i chcąc umożliwić przyszłym wykładowcom, profesorom szkół handlowych odpowiednie przeszkolenie, przemysł hutniczy zorganizował w Katowicach, w czasie od 3 do 9 lipca br., specjalny kurs instruktorski. Na kursie wykładali fachowcy z hut, organizacji hutniczych i handlu.

Na wspomniany kurs przybyło 40 nauczycieli szkół handlowych, którzy zostali wyznaczeni przez Min. WR. i OP.

Oprócz wykładów teoretycznych, program kursu obejmował zwiędzenie hut i zakładów żelazo - przetwórczych.

Jako pomoce naukowe do poszczególnych wykładów wyświetlono specjalne filmy, fachowe, stanowiące ilustrację poszczególnych wykładów, przygotowane cały szereg specjalnie opracowanych tablic, wykresów i wydawnictw, oraz próbek towarów, począwszy od surowców, a skończywszy na wyrobach ze stali. W dążeniu do uproszczenia i ułatwienia nauki, przygotowano dla uczestników specjalne pomoce naukowe dla szkolnictwa, ze specjalnym uwzględnieniem typu poszczególnych zakładów naukowych.

W dniu 19 maja r. b. Rada Nad-

zorcza wybrała Zarząd Kasy w następującym składzie:

Rzeka Stanisław — prezes, Rzepka Kazimierz — zastępca i skarbnik, Tomaka Piotr — sekretarz i księgowy;

Zastępcy: Goch Władysław, Gawel Michał, Wilk Jakub.

Nowo wybrany Zarząd Kasy wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie z prośbą o przyznanie funduszu zawiązkowego w wysokości zł. 2.500, a dla poparcia tej sprawy na terenie Banku Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie Zarząd wystosował odpowiednie pismo do delegatury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Równocześnie wysłano pismo do Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezpłatnego w Warszawie. Marszałkowska 153 z prośbą o przyjęcie Kasy Bezpłatowej na członka, a zarazem o danie jej opieki i tych korzyści jakie wypływają z należenia do niej.

Powstanie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich

Dnia 5 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa H. Bruna odbyło się Walne Zebranie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 17-tu Spółdzielni na dwadzieścia kilka zrzeszonych.

Zgodnie z uprawnieniem nadanym przez Pana Ministra Skarbu, zezwalającym na zawiązanie przez spółdzielnie kupieckie związków rewizyjnych, obecni jednomyślną uchwałą powołali go do życia. W ten sposób położone zostały podstawy pozwalające na rozwój polskiego hurtu, bo o ile poprzednio hurt polski, dla braku kapitałów nie mógł skutecznie konkurować z hurtami żydowskimi, obecnie zrzeszwszy się na zasadach spółdzielczych i uzyskawszy, dzięki zawiązaniu związku rewizyjnego, upoważnienie spółdzielcze będzie mógł zaciągać swój towar polskiemu detalistce po cenie konkurencyjnej.

W skład Zarządu Związku

weszli pp. sen. S. Barcikowski (Warszawa) poseł B. Sikorski (Warszawa), Matuszewski M. (Żyrardów), Lipka K. (Cieszyn), Woźniak F. (Poznań) i Piestrzeniewicz L. (Łódź).

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. dyr. A. Czarnecki (Warszawa), Leonowicz W. (Wojkowysk) Szadziński (Tarnów) i zastępcy pp. Kilański A. (Warszawa), Kobyliński St. (Sokołów Podlaski). Zebranie przyjęło przedstawiony preliminarz oraz program prac, zreferowany przez dyrektora Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej p. Wł. Cwikla.

Powstanie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich zostało powitane przez Polskie Kupiectwo z uznaniem i z zadowoleniem. Kupiectwo Polskie jest przekonane, że działalność Spółdzielni Kupieckich w dziedzinie hurtu odda życiu gospodarczemu Polski wielkie zasługi i stanie się nowym etapem walki o unarodowienie handlu.



HERBATA „Z KOPERNIKIEM”
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOCKI, W. WRSNIEWSKI S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
jest najlepszym źródłem zakupów herbaty, kawy, kakao

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresowne udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od godziny 10-ej do 13-iej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, chowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączenie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź 8-mio tys. miasto — C.O.P. — potrzebują: skład ubiwa, malarza, lakiernika, skład mebli, krawca męskiego i damskiego, tapicera, hurtowni kolonialnej oraz dentysty. Są lokale.

W silnie rozbudowującym się mieście C. O. P. potrzeba: przedsiębiorstwa przewozowego, skład porcelany i szkła, żelaza i materiałów budowlanych, skład węgla oraz stolarni i piekarni.

W 7-mio tys. mieście woj. nowogrodzkiego potrzebny: skład radia i rowerów, konfekcji, ubiwa, porcelany i szkła, rzemieślnik, tapicera, krawiec wojskowy i cywilny.

9-ście tys. miasto województwa stanisławowskiego potrzebuje: skład ubiwa, galanterii, żelaza i białawotów. Brak również polskiej pralni i modniarki.

40-tys. miasto województwa stanisławowskiego potrzebuje: skład mebli, skór i przyborów szewskich, rowerów, galanterii metalowej, białawotów, czapnika i skład kapeluszy męskich, farb i przyborów malarzkich, zegarmistrza - optyka, skład komisowego, naczyń kuchennych, szkła i porcelany, żelaza oraz wykwalifikowanego krawca wojskowego, piekarni, skupu drobiu, nabiału i pierza.

Do miłna motorowego potrzebny współnik z kapitałem 50 tys. złotych. W większym mieście C. O. P. potrzebny rzemieślnik i młeczarnia. Są lokale.

W 15-tys. mieście C.O.P. może osiedlić się kupiec ze składem żelaza, czapnik, szklarz oraz dentysta.

W 9-ście tys. mieście C. O. P. można założyć skład białawotów, drogerię i cukiernię.

W 14-tys. mieście C.O.P. może się osiedlić zegarmistrz - jubiler, czapnik, dobry ogrodnik, piekarz-cukiernik, krawiec oraz kupiec ze składem ubiwa.

64 tys. miasto wojewódzkie potrzebuje: lepszej restauracji i przedsiębiorstwa autobusowego (koncesje).

W 25-ście tys. mieście na Wołyniu potrzeba: skład kolonialnego, materiałów budowlanych, żelaza oraz drogerii.

7-mio tys. miasto powiatowe na Wołyniu potrzebuje: skład ubiwa, galanterii, skład białawotów, konfekcji męskiej, naczyń kuchennych oraz szklarza.

Związek Polski informuje o polskich i niepolkich źródłach zakupu i sprzedaży.

Kasa Bezpłatowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości 500.— zł. kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo - wschodnich.

Ponad 500.— zł. do 1.000.— zł. udziela się prezydentom z Poznańskiego do przybyłych z województwa 1938 r. 4 powiatów (koniejskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa zryta osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych.

Kasa

im. ks. Piotra Skargi
Walne z romadzenie

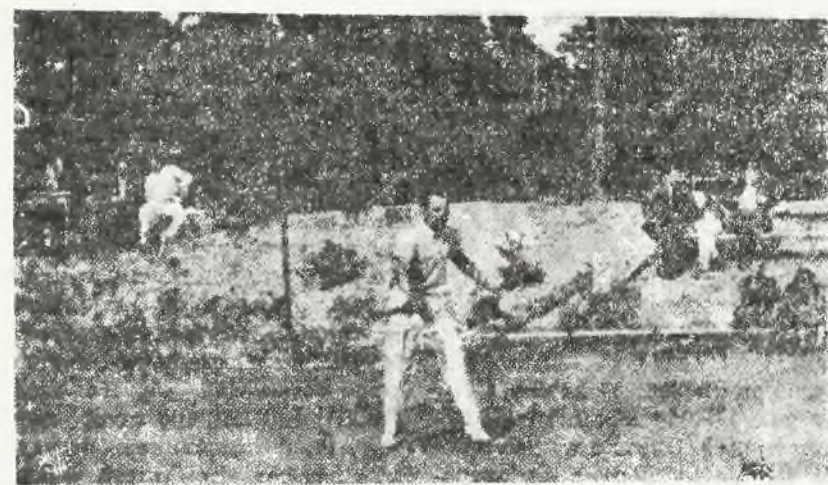
„Dn. 23 czerwca odbyło się walne zgromadzenie Kasy pożyczkowej Bezpłatowej im. ks. Piotra Skargi przy parafii Zbawiciela.

Ze sprawozdania za ubiegły rok wynika, iż Kasa posiada 260 członków, którzy wpłacili 1014,50 zł. (oraz wpisanego 177 zł.). W ciągu roku sprawozdawczego udzielono pożyczek 3.965 zł. Pożyczki dawano w wysokości 20 zł. do 100 zł. (średnio 78 zł.) na czas od 1 do 12 miesięcy (śred. 7 mies.). Z pożyczek korzystało 51 osób (rzemieślników 10, kupców i handlowców 38, innych 3). Kasa im. ks. Piotra Skargi korzystała z kredytu Centrali Kas Kredytu Bezpłatowego.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie i dokonało wyboru 5 członków i 2 zastępców Zarządu. Prezesem Zarządu Kasy został nadal inż. Pilaśiewicz pierwszy organizator Kasy w listopadzie 1937 r.

Dotychczasowa działalność Kasy kredytu Bezpłatowego polega głównie na wyszukaniu i na wychowaniu solidnych kredytobiorców dających do uzyskania niezależnego warsztatu pracy i wywiązujących się sumiennie i punktualnie z przyjętych zobowiązań. Pomysłowe wyniki dotychczasowej działalności podniosły jednorazowych pożyczek do 200 zł. oraz narzucają konieczność rozszerzenia ram działalności.

HEBDA MISTRZEM TENISOWYM ŁOTWY



W poniedziałek, 10 lipca zakończyły się w nadmorskiej miejscowości na Łotwie, w Lelupe, międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy. Tytuł mistrza Łotwy w tenisie zdobył Hebda. Na zdjęciu — moment z rozgrywek. Na korcie Hebda, odbija piłkę przeciwnika.

OLE STEFANI

DZIEWCZYNA,

SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Zupełnie słusznie! — rozległ się za nimi głęboki głos. Obaj odwrócili się przestraszeni: w drzwiach stał inspektor Foster, spocony i zdyszany, jak człowiek, który się bardzo śpieszył. — Mac Norton ma słuszność, panie Carger! I Mac Norton wie doskonale, dlaczego tak mówi!

— Ależ, inspektorze, przecież to jest oczywisty nonsens! — zaskrzeczał bankier. — Zegarek na pewno się znajduje, doktor Gregory gdzie indziej go schował i potem zapomniał!

— Już się znalazł — powiedział Foster. — Pan obraża Mac Nortona — jeśli podaje w wątpliwość

92)

jego rozważania. Mac Norton ma poważne dane, skoro tak mówi. Prawda?

— Co?... — wyjąkał Mac Norton. — Tak. Ja... to jest... chciałem powiedzieć dzień dobry, panie inspektorze...

— Dzień dobry, dzień dobry! — odparł wesoło Foster. — Spojrzał na skrytkę. — O, zamek już wycięty? Szkoda. Spóźniłem się trochę, nie zdążyłem pana uprzedzić, że to jest niepotrzebne.

— Niepotrzebne!?... — powtórzył Carger, któremu twarz się wydłużyła. Tym razem okulary rzeczywiście spadły. Złapał je zrecznym w locie i wsadził na nos. — Może pan zechce wytłumaczyć, co to ma znaczyć?

— O, nie, kochany panie! — odparł Foster z dobrodusznym uśmiechem. — Wybrał pan bardzo nieodpowiedni moment... No, panie Mac Norton, niech pan się żegna, musimy się śpieszyć. Mamy do omówienia diabelnie ciekawe sprawy. Chodźmy!

— Ja... teraz?... No, dobrze, panie inspektorze, ale muszę przecież zadekuszować do St. Jean.

— Hm... tak. Jednak mam nadzieję, że pan

Carger pana wyręczy. Czy pan to zrobi, panie Carger?

— Oczywiście... A jakiej treści ma być depesza?

— Bardzo prostej — odpowiedział Foster. — Napisz pan, że w sejfie nie ma brakujące.

— Co?... — wykrztusił Mac Norton.

— Co? — powtórzył skrzeczącym głosem bankier. — Przecież sam pan przyznał przed chwilą...

— To jest moja sprawa — przerwał Foster. — Niech pan zawiadamia o tym, co p. n. wie, a nie o tym, co j. a. wiem. Może pan zadekuszować tak, na przykład: sejf rozpruty, zawartość w porządku; będzie przechowana i zostanie wydana panu Gregory do rąk własnych lub jej opiekunowi Marcinowi Andersonowi.

— Jednak to się nie zgadza z istotnym stanem rzeczy, inspektorze. Muszę donieść, że jest wszystko, oprócz...

— Nie, tego niech pan nie pisze — przerwał Foster. Zastanowił się i dodał: — Zresztą jak pan chce!

Przy tych słowach położył dłoń na ramieniu Mac Nortona

(D. c. n.).